

655-40
[5]

Roman Aftanazy

Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej

Wydanie drugie
przejrzane i uzupełnione

Tom
5

Województwo
wołyńskie



1000004843

z Krzewina. Składały się na nie m.in. archiwum i biblioteka z rzadkimi drukami², meble i obrazy. Wśród nich znajdował się portret ks. Władysława Jabłonowskiego w czarnym stroju templariusza³. Zbiory te uległy zniszczeniu w 1919 r.

Całą otwartą przestrzeń przed pałacem zajmował wielki kolisty trawnik otoczony szeroką drogą wjazdową. Po prawej stronie pałacu

stała piętrowa oficyna o rzucie regularnego prostokąta, nakryta gładkim dachem czterospadowym. Większego parku w Płużnem nie było, gdyż nie pozwalały na to warunki terenowe.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 8, Warszawa 1887, s. 330.

² E. Chwalewik, *op. cit.*, t. 2, Warszawa 1927, s. 67.

³ J. Dunin-Karwicki, *Z moich wspomnień. Wstęp*, *op. cit.*, s. 32.

Podberezie

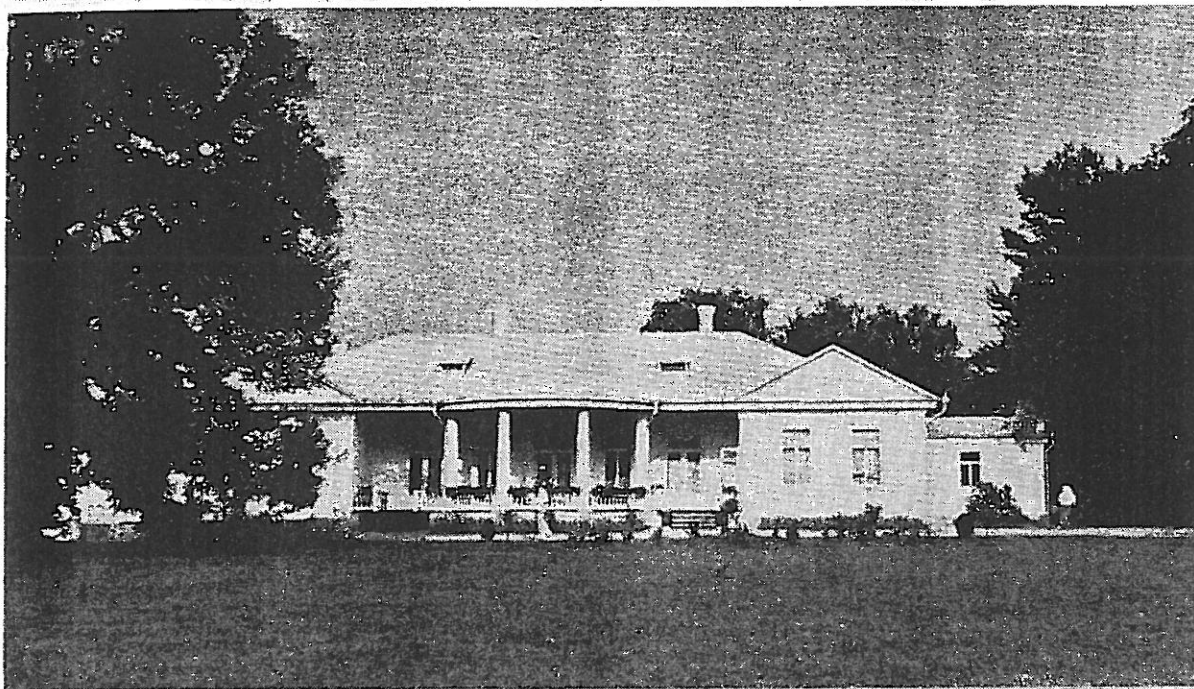


Wieś Podberezie leży w kierunku południowo-zachodnim od Łucka. Wraz z folwarkami Terniki, Siedmiarki, Oderady i Hat' wchodziła ona niegdyś w skład dóbr biskupstwa łuckiego¹. Po ich konfiskacie Katarzyna II klucze różyski, podbereski i inne, nadała gen. Paszkowowi. Ten jednak nie chciał zatrzymać majątków w obcym sobie kraju, wszedł więc celem ich wyprzedazy w układy z senatorem Walerym Stroynowskim z Horochowa, który do transakcji dopuścił Jana Majewskiego. Razem kupili oni owe wsie tanio. W niezbyt jasnych okolicznościach w 1812 r., Jan Majewski stał się jedynym właścicielem Podberezia, Nieświcza, Korszowa, Usicz, Siedmiarek, Oderad i Hati. Rezydował wszakże w Torczynie. Wkrótce Stroynowski wytoczył Majewskiemu w Petersburgu proces o rzekome ukry-

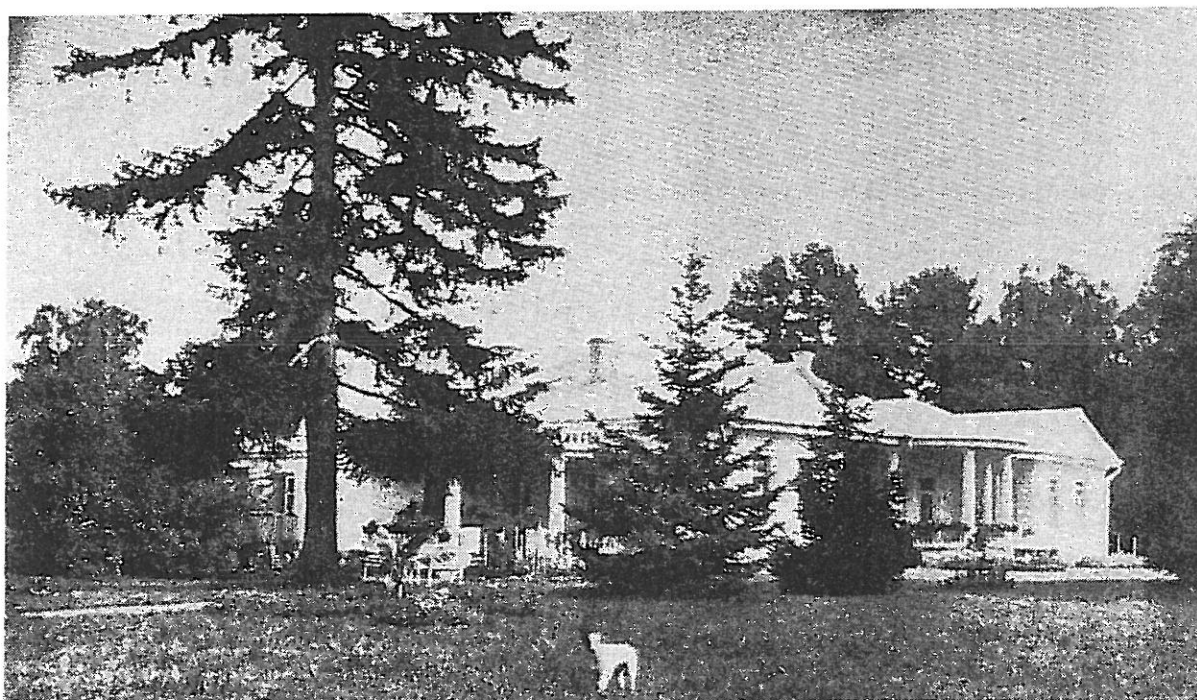
cie skarbu znalezione w widocznie będącym wspólną własnością Hubinie. Majewski wprawdzie proces ten wygrał, nie mniej poniesione w czasie jego trwania koszty zmusiły go do sprzedania Podberezia i Hati w 1815 r. Franciszkowi Grocholskiemu h. Syrokomla, stolnikowi trembowelskiemu, synowi Aleksandra, miecznika kijowskiego i Teresy Spendowskiej, żonatemu z Urszulą Terlecką h. Przestrzał². Następnym dziedzicem klucza podbereskiego był syn Franciszka — Ludwik Grocholski (1800—1857), władający ponad tysiącem „dusz”, a więc jeden z bogatszych na tych terenach ziemian. Po Ludwiku dziedziczył jego syn Franciszek Chryzolog Grocholski (1827—1888), żonaty z Eufrazją z Wierzbickich. Za udział w powstaniu 1863 r. został on zesłany do Tobolska; Podberezie zaś uległo sekwestrowi. Dzięki usilnym staraniom

454.
Podberezie.
Dwór
od frontu,
przed
1939 r.





455.
Podberezie.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed
1939 r.



456.
Podberezie.
Widok
ogólny
dworu,
przed
1939 r.

pozostałej w kraju żony, w 1876 r. sekwestr został zdjęty, właściciele zaś wrócić mogli do swego domu. Kolejnym dziedzicem Podberezia został syn Franciszka Chryzologa – Marian Grocholski (1860–1899), ożeniony z Wandą z Bohdanowiczów (1870–1933). Owdowiawsza bardzo wczesnie, z wielką energią zabrała się ona do gospodarstwa i spłacenia wszystkich ciężących na majątku mężowskim długów.

Ostatnią właścicielką ośrodka Podberezia z dworem i ziemią o powierzchni ok. 250 ha, była starsza córka Mariana i Wandy – Maria Grocholska, która w 1913 r. poślubiła Zygmunta Czerwińskiego h. Lubicz (1885–1941). Na podstawie działu rodzinnego z 1921 r., jej siostra Irena Stanisławowa Kownacka otrzymała taką samą ilość ziemi, ale bez domu, który wybudowała później w innym miejscu.

W ciągu XIX w. w Podbereziu istniały trzy dwory. Pierwszy z nich, drewniany, wybudowany został przypuszczalnie w pierwszej ćwierci XIX w. w pobliżu kępy starych drzew z czasów biskupich przez pierwszego z rodziny właściciela majątku, Franciszka Grocholskiego, stolnika trembowelskiego. Mimo że budynek ten przetrwał do końca XIX w., nie ma o nim żadnych przekazów słownych ani ikonograficznych. Nie wiadomo, z jakich powodów rozebrała go Wanda Grocholska i około 1905 r. wybudowała nowy, obszerny dom murowany. Ale również i na temat tego drugiego dworu, prawdopodobnie klasycystycznego, spalonego w 1920 r., nie dysponujemy żadnymi konkretnymi informacjami. Ruiny jego bowiem także rozebrano. Jedynie o wnętrzach sąsiad i krewny właścicieli Podberezia, Justyn Peretiatkiewicz wspomniął w napisanym przez siebie około 1909 r. krótkim wierszu:

...„A u tej ciotki królewskie salony.
Lśnią się posadzki, jak tafla lustrzana.
Marmury, atlas i sewrskie wazony,
I erykieta tylko królom znana”.

Oprócz głównego domu mieszkalnego, w odległości od niego około 100 m, Wanda Grocholska wybudowała także pięciopokojową oficynę. Stała ona na skraju drogi folwarcznej, w pobliżu niewielkiej bramy, wiodącej do stajni. Oficyna ta ocalała w czasie pierwszej wojny światowej i od 1923 r. służyła jako mieszkanie rodziny Czerwińskich. Ponieważ była zbyt ciasna, znacznie ją w 1926 r. rozszerzono i nadano jej wygląd typowego klasycystycznego dworu polskiego. Prace te wykonane zostały pod kierunkiem Żyda z Łucka imieniem Herszko.

W swej postaci końcowej ostatni dwór Grocholskich w Podbereziu, wzniesiony na podstawowym planie prostokąta, był w całości parterowy. Jego gładko tynkowaną elewację frontową akcentował portyk złożony z dwóch par kolumn, zamknięty trójkątnym szczytem. Po obu jego stronach na dwóch dobudowanych osiach skrajnych, występowały płytkie ryzality zwieńczone także trójkątnymi przyczółkami. Podobne, ale mocniej występujące ryzality strony ogrodowej dworu spięto podcieniem z częścią środkową, wybrzuszoną w kształcie półkola czy półowału, o czterech połączonych ze sobą balustradą tralkową kolumnach, podobnych jak w portyku frontowym. Z powstałego w ten sposób obszernego tarasu, wiodły do ogrodu schody umieszczone po obu stronach kolumnady. Podstawową bryłę dworu wydłużały nieco krótkie, węższe od niej skrzydła. W narożniku jednego z nich mieścił

się jeszcze jeden kryty taras z dachem wspartym na kolumnach. Dom nakrywał gładki dach czterospadowy, pobity blachą, wyodrębniony nad portykiem, ryzalitami i skrzydłami bocznymi.

Wyposażenie wewnętrzne trzeciego dworu podbereskiego prezentowało się skromnie. Całe niemal jego urządzenie przepadło bowiem w latach 1914–1920. Uratowano tylko część srebra stołowego, niedobitki porcelany i parę portretów rodziny Grocholskich.

Park o powierzchni kilkunastu ha od południa i zachodu ograniczała droga folwarczna, od północy powstały w początkach XX w. sad owocowy, od wschodu zaś pola. Ogród ten po 1900 r. znacznie rozszerzyła Wanda Grocholska według projektu Zygmunta Wilkońskiego. Wykorzystał on umiejętnie istniejący w Podbereziu już od XVIII w. i pierwszych dziesięcioleci XIX w. starodrzew, jak też naturalne pofałdowanie terenu. Wśród szerokich otwartych trawników rozrzucił kępy nowych dekoracyjnych krzewów i drzew, np. w postaci srebrzystych świerków oraz rzadko spotykanych perukowców i dereni. Wśród gatunków innych spotykało się w Podbereziu dęby piramidalne, szlachetne odmiany klonów, brzozy, wierzby i jesiony. W grupie starodrzewia królował olbrzymi jesion o pniu ok. 8–9 m w obwodzie i rosochatej koronie, tworzącej naturalną altanę. Od niego w kierunku południowym biegł jednostronny szpaler ponad stuletnich kasztanów. Nad parkiem górowały strzeliste świerki, widoczne nawet z odległości kilku kilometrów. W najstarszej części ogrodu, pozostawionej w stanie naturalnym, przeważały graby, modrzewie i wierzby. Znajdował się tam również głęboki loch o wysokim ceglany sklepieniu w części przedniej i wykopie ziemnym długości kilkudziesięciu metrów w części tylnej. Od strony wschodniej do parku wiodła aleja brzoza długości kilkuset metrów. U jej początku stała brama, złożona z dwóch murowanych filarów i zawieszonych na nich drewnianych wrót.

Po 1939 r. dwór w Podbereziu został spalony, a park wycięty.

¹ *Słownik geograficzny*, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 465.

² Dzieje Podberezia w początkach XIX w. przedstawiła Ewa Felińska, *Pamiętniki z życia...*, seria 2, t. 1, Wilno 1858, s. 387–389. Wszystkie szczegóły genealogiczne, dotyczące szlacheckiej linii Grocholskich „na Podbereziu”, jak też informacje odnoszące się do tamtejszego dworu, autor zawdzięcza synowi ostatniego właściciela – Julianowi Czerwińskiemu.